

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 5 kwietnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

W sprawie odbudowy wsi i miast.

Utworzony przy Głównej Radzie Opiekuńczej w Warszawie Wydział odbudowy wsi i miast uzyskał zatwierdzenie władz okupacyjnych i obecnie tworzą się także wydziały przy Radach Okręgowych. Ważność zadań takich wydziałów jest dla każdego widoczna. Kiedy działalność wszystkich innych poszczególnych Wydziałów R. O. jest w skutku przezwyciężone tymczasowo i przy zmianie warunków politycznych, zmieni się zasadniczo, to budowie wzniesione obecnie i błędy przy nich popełnione w większości nie dadzą się już naprawić nietylko przez nas samych, ale i przez dorastające obecnie pokolenie, a zatem, działalność tych wydziałów wymaga najwyższego pieczęcia, aby nasi synowie nie mogli nam zarzucić opieszałości lub lekkomyślności, a w każdym wypadku, aby przyznano nam, że zrobiliśmy, cośmy tylko mieli w możności do zrobienia.

Trudno naturalnie marzyć nam o tem, żeby wieś nasza odbudowana była w pałace, gdyż to jest i nie-możliwe i niepotrzebne. Najwspanialsze pałace nie zastąpiłyby piękna naszej wsi polskiej. Do słów filozofa „pokaż mi swych przyjaciół, a powiem ci kim jesteś”, można zastosować również „pokaż mi jak mieszkaś, a powiem ci w jakim stopniu jesteś kulturalnym”.

Jeden ze znakomitych pieśniarzy narodowych pomimo wielkiego swego ubóstwa, miał mieszkanie tak piękne, że wszystkich zachwyciło, chociaż w nim były tylko proste drewniane stołki, a za upiększenie służyły zwykłe polne kwiatki. Więc i nasza wieś może być odbudowana ubogo, tak jak była i jak wystarczą środki właścicieli, ale powinna zachować swoiste piękno, zastosowane jednocześnie do nowych wymagań życia i kulturalnych potrzeb.

Mając na uwadze, że „zaniedbanie tradycji pociąga za sobą nieuchronne wynarodowienie i upadek” Koło Techników w Warszawie ogłosiło konkurs na budowę wiejskiej, w których pogodzoną byłaby tradycja z nowoczesnymi wymaganiami hygieny, wygody i ogniotrwałości. Opracowaniem zostało wiele bardzo pięknych projektów, reprodukcje których będą bardzo tanio do nabycia w każdym Wydziale Odbudowy Wsi i Miast. Pomyślano już również o gromadzeniu materiałów budowlanych, projektując utworzenie Akc. Tow. o podkładzie społecznym, mającym na względzie utrudnienie spekulacji materiałami budowlanymi, których zapotrzebowanie będzie olbrzymie.

Pozostaje jeden dział, który jak dotąd leży zupełnie odłożony, a o którym konieczne trzeba pomyśleć przed przystąpieniem do odbudowy wsi i miasteczek. A tym jest komasacja gruntów i rozplanowanie wsi i miasteczek, o pożytku i konieczności których pisano i mówiono już tyle, iż uważam za zbędne powtarzać tutaj rzeczy znane. Lecz komasacja, prócz swego doniosłego zna-

czenia w rolnictwie, stawiana jest jeszcze na pierwszym planie w pozarolnictwie. „Odbudowa bowiem wsi z uwzględnieniem jej racjonalnego rozplanowania jest sprawą bodaj donioślejszą od budowy ogniotrwałych na wsi”, — mówi p. B. Chomicz na konferencji w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Na konferencji w Tow. Krajoznawczym inż. Skórewicz stawia na pierwszym planie komasację i racjonalne rozplanowanie wsi. W tym duchu przemawiają prawie wszyscy prelegenci.

Wiadomo wszystkim, którzy interesują się tą sprawą, że komasacja przechodzi bardzo trudno. Z tego powodu są nawet głosy za odłożeniem tej kwestji na później, gdyż teraz niema czasu myśleć o tem, kiedy trzeba budować dach nad głową. Lecz twierdzenie to jest bardzo nie słuszne i może przynieść nieobliczalne szkody przyszłemu urządzeniu wsi. Bliżej obznajmieni z tą sprawą wiedzą, że największą przeszkodą w komasacji są koszty przeniesienia budowl, a bodaj nie większą przeszkodą jestto przywiązanie polskiego chłopca do dawnej siedziby, w której mieszkali jego dziadkowie.

Często nawet bywa, że chłopci lub drobna szlachta komasują tylko grunta, a wieś pozostawiają jak była. Trzeba więc teraz jaknajspieszniej skorzystać z tego czasu, kiedy wiele zagrod i tak trzeba odbudowywać i zawczasu rozpocząć akcję, aby nowe budowle stanęły już według nowego rozplanowania. Nie opóźni to zbyt odbudowy wsi, gdyż nie wszystkie wsie wymagają odbudowy całkowitej i w takich wsiach może być odbudowywane wszystko zaraz. Na wyżej wspomnianej konferencji mówi p. B. Chomicz w dalszym ciągu: „Rozumne zarządzenia administracyjne w drodze prawodawczej, o charakterze ekonomicznym, mogą dużo zdziałać w omawianej sprawie, o ile będą zastosowane natychmiast przed odbudową ostateczną.” Te wywody swoje p. B. Chomicz opiera na twierdzeniu, że nie od razu wieś będzie odbudowywać się; najprzód przejdzie jakiś 2 — 3 letni okres, podczas którego będą stawiane tylko budowle prowizoryczne. Mniemanie to potwierdza przykład okolic Łowicza, gdzie już obecnie widać całe wsie odbudowane tylko prowizorycznie. Ten okres właśnie trzeba wykorzystać w sprawie komasacji i to zadanie powinnyby przyjąć na siebie Wydziały odbudowy wsi i miast. Trzeba pamiętać o tem, że przeprowadzonej komasacji nic nie zdoła zniweczyć. Komasacja nie pociąga za sobą wielkich kosztów; potrzebni są tylko specjaliści-geometri, których kraj ma dosyć i którzy obecnie siedzą beczynnie. Szkoda czasu straconego.

Z tem większą energią i poświęceniem trzeba się zabrać do tego obecnie, nie tracąc ani jednego dnia, bo może być zapóźno, a wieś już całkowicie odbudowaną trudno albo wcale nie będzie można rozplanować. Odpowiedzialność za to spadnie na Wydziały odbudowy wsi i miast.

Dołęga.

Kronika

— (a) O naukę gimnastyki.

Zarząd Stow. Nauczycieli Chrześcijan na skutek wniosku p. F. Wasika rozważał sprawę zaprowadzenia nauki gimnastyki w miejscowych szkołach początkowych miejskich. W zasadzie uznano projekt za wysoce pożądany, ponieważ wychowanie fizyczne młodzieży w szkołach początkowych jest u nas bardzo zaniedbane i traktowane po macoszemu.

Uznając w zasadzie wprowadzenie gimnastyki w szkołach miejscowych za wysoce pożądane i wprost niezbędne, Stowarzyszenie samo z powodu braku funduszy, nie może przeprowadzić koniecznego uzupełnienia wychowania szkolnego młodzieży.

Ponieważ lokalami szkolnymi zarządza Wydział Szkolny, przeto sprawę zaprowadzenia nauki gimnastyki w szkołach musi się zająć tenże Wydział.

Poruszona w Stowarzyszeniu omawiana wyżej sprawa znajdzie się zapewne na porządku dziennym obrad Wydziału Szkolnego.

— (r) Plac zabaw dla dzieci.

Jak się dowiadujemy, Delegacja Szkolna zamierza urządzić w parkach miejskich plac zabaw dla młodzieży szkolnej szkół początkowych miejskich. Każda szkoła ma dzieci swoje posyłać co tydzień na 3 godziny na plac zabaw. Nadzór nad dziećmi będą mieć nauczyciele.

— (r) Ambulatorjum szkolne.

Jak się dowiadujemy, ma powstać w Łodzi ambulatorjum, przeznaczone specjalnie dla szkół miejskich.

— (r) Miejski zakład kąpielowy

do ambulatoryjnego leczenia chorych dotkniętych świerzem, Pańska 115, jest otwarty: dla mężczyzn od godziny 8 — 11 z rana, dla kobiet i od 1 — 4 po południu.

— (r) Rady opiekuńcze w okolicy.

W Tuszyńcu została zorganizowana Miejskowa Rada Opiek. w następującym składzie:

1. M. Wojciechowski, 2. A. Ende, 3. Ks. K. Cieśliński, 4. Dr. E. Lickendorff, 5. W. Maślankiewicz, wszyscy mieszkańcy Tuszyńca.

Przewodniczącym Tuszyńskiej Miejskowej Rady Opiekuńczej stanowią pp.: M. Wojciechowski — przewodniczący, A. Ende — wice-przewodniczący, Ks. K. Cieśliński — sekretarz.

— (r) Kontrola osób izolowanych.

Zamiast otwierania nowych domów izolacyjnych, co pociąga koszty nadmierne, postanowiono powołać do życia organizację, któraby dokonywała kontroli osób izolowanych we własnych mieszkaniach. Organizacja ta ma być wcielona do Wydziału Zdrowotności m. Łodzi i składać się narazie będzie z 20 pielęgniarek.

— (r) Połączenie telefoniczne.

Szpitala tutejsze mają uzyskać połączenie telefoniczne. Magistrat przedsięwzięcie kroki, zmierzające ku wyjednanu pozwolenia władz.

— (r) Rozpoczęcie szczepień ospy.

Magistrat uchwalit przeprowadzić szczepienia ospy w tym roz-

miarach i porządku, jak w roku ubiegłym. Postanowiono powierzyć organizację szczepień d-rowskiemu Skalskiemu.

— (r) Odszkodowanie dla rodzin zmarłych lekarzy.

Magistrat przyznał rodzinom, pozostałym po dwóch zmarłych ostatnio lekarzach dzielnicowych i jednej pielęgniarce, odszkodowanie pieniężne w wysokości ustanowionej.

— (r) Z gminy żydowskiej.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu Zarządu gminy żydowskiej zatwierdzono następujące sprawy: Podział dziedziny, nadesłanej z Frankfurtu nad Menem od szwalni żydowskiego Koła kobiet pozostawić do uznania członka zarządu p. Neumana i w tym celu zaprosić przedstawiciela „Malbisz-Arumin”. Na skutek petycji kuchni robotniczych żydowskich (№№ 1, 7, 9 i 13) o wydanie subydjum 5,000 marek, z nadesłanych jakoby 20,000 marek z zagranicy odpowiedzieć, że zarząd takiego funduszu nie otrzymał i aczkolwiek nie rozporządza żadnymi funduszami, jednakże biorąc pod uwagę doniosłość tych przeszeń, wynajdzie odpowiedni fundusz. Zysk, otrzymany ze sprzedaży węgla, Zarząd uchwalit podzielić wśród najbardziej potrzebujących. Przyjęto do wiadomości, że Komitet Rozdziału Chleba i Mąki zgadza się na dokonanie przez gminę sprzedaży mąki kartoflanej na święta z warunkiem, że karta będzie ostemplowana.

— (r) Tania Kuchnia Robotnicza

przy Stow. „Słońce” w Widzewie wydała od 15 do 31 marca r. b. 27,677 obiadów płatnych po 3 kop. 3,200 bezpłatnych i 1603 bezpłatne szkolne; ogólny koszt obiadów wynosi 2419 rb. 53 kop., a przychód kuchni w ostatnich dwóch tygodniach był 855 rb. 31 kop.

W drugiej kuchni istniejącej pod egidą Stow. „Słońce” mieszczącej się przy ul. Radwańskiej № 47, wydano płatnych obiadów 14180, bezpłatnych 1,570 szkolnych 2026; ogólny koszt własny wynosił 1435 rb. 49 kop. i przychód kuchni był 586 rb. 26 kop.

— (a) Kartofle dla biednych.

Łódzki komitet niesienia pomocy dla ludności żydowskiej sprowadza 25 wagonów kartofli, które rozdane zostaną biednej ludności żydowskiej w ilości 12,000 ćwiartek, po ćwiartce na rodzinę. Kartofle nabyto kosztem 10,000 marek, nadesłanych przez berliński Komitet niesienia pomocy żydom.

— (r) Z pól.

Dzięki pięknej i ciepłej pogodzie na polach wre ożywiona praca. Sadzenie kartofli gatunków wcześniejszych większość rolników, zwłaszcza podmiejskich, już ukończyła, sadzenie zaś kartofli odmian zwykłych, dopiero rozpoczęło. Siew grochu włośnianie już ukończyli. Roboty około siewu jęczmienia, owsa oraz innych zbóż jarych znajdują się w stadium rozwoju. W ogrodach warzywnych zasiano już rozsady warzyw oraz marchew, a gdzieś i buraki.

Stan oziminy, po lekkiej zimie, jest dobry i zapowiada obfite urodzaje z wyjątkiem oziminy na gruntach niskich, na których ścieki wód zatrzymały się dłużej, i żyto, zarówno jak i pszenica częściowo wyprzały lub poczerniały i jak dotąd, wegetują słabo.

Na ogół łany żyta i pszenicy przedstawiają się rokująco.

